Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 279. Lwów, Sobota dnia 9. Grudnia 1922. Rok XL.

…R LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

PREI…
Miesię…
2.700 M…
do do…
z prze…
3.000…
państw…
Za zn…
płat…

Cena numeru
120 Mkp.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 4—5. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 10.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego" Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Następstwo po Piłsudskim.

Ustąpienie Józefa Piłsudskiego jest niepowetowaną stratą dla państwa i demokracji polskiej. Najgłębszy żal ogarnia nas na myśl, że człowiek o największym i najczystszym charakterze, o najbardziej zasłużonem i popularnem imieniu musiał się na razie usunąć.

Na razie... Bo przyszłoby chyba zwątpić nietylko o poczuciu wdzięczności, ale i o zdrowym rozumie społeczeństwa, umiejącym dobierać sobie przewodników, gdyby miano zapomnieć o Piłsudskim. Jest to jednak rzeczą niemożliwą. Są ludzie, o których bez względu na sytuację zapomnieć nie można i nie wolno; są charaktery, które mocą swoich właściwości każą o sobie pamiętać. Nie możemy lekkomyślnie szafować takiem dobrem. Pamiętamy, jak Poincare natychmiast po złożeniu prezydentury powrócił do działalności parlamentarnej i został premierem. W przemówieniu pożegnalnem Piłsudskiego była luka: nie wspomniał o przyszłości, nie powiedział, co zamierza czynić i co, zdaniem jego, czynić wypada. Luka ta powinna być jak najprędzej wypełniona.

Ustąpienie chwilowe Piłsudskiego — bo za takie je uważamy — traktujemy z politycznego nie sentymentalnego punktu widzenia. Czułe słowa pożegnania należą się zmarłym, nie żywym. Piłsudski jest żywy i żegnać go nie trzeba.

Nie ulega wątpliwości, że obecny rozwój wypadków zmusił Piłsudskiego do ustąpienia. Współpraca z poprzednim sejmem i powołanymi przezeń rządami była nader trudna. Powodem najważniejszym był brak spójności w obozie demokratycznym.

Powiadają niektórzy, że historja jest na to, by się niczego z niej nie nauczyć. I znów ze strony całego szeregu polityków w zaraniu nowego sejmu uprawiać się poczyna dezorganizującą, demoralizującą politykę balansowania, układów na prawo i lewo, przeważnie niedotrzymywanych. Zapomina się zbyt łatwo, że p. Skulski balansował długo, że został nawet premjerem — a dziś zniknął z politycznej powierzchni. Linoskoczków, sprzeniewierzających się programom i hasłom, taki czeka los. Spadek po p. Skulskim jest do objęcia. Endecy wystawiają go na sprzedaż — i gotowi są zapłacić najwyższą cenę.

Nie weszło się dotąd na drogę czyszczenia; przeciwnie, forytuje się zagrożone zagładą szumowiny. Nie uprawia się polityki jednoczenia ruchu ludowego i konsolidacji obozu demokratycznego. „Wyzwolenie" zaproponowało Piastowi do wyboru: objęcie stanowiska marszałka sejmu lub senatu, zastrzegając sobie — jako najliczniejszemu z kolei ugrupowaniu demokratycznemu — miejsce drugie, nieobsadzone. Demokracja, w razie zawarcia takiego układu, zajęłaby decydujące stanowisko w obu izbach. Piast wolał ułożyć się z endecją, umożliwić wybór Trąmpczyńskiego na marszałka senatu — i senat w ten sposób wydać na łup reakcji.

Wybór marszałków, wybór Naczelnika Państwa, utworzenie rządu przez zorganizowanie większości — to rzeczy w ścisłym ze sobą po-

Przed wyborem prezydenta Państwa.

Kandydata demokracji niema jeszcze.

Chjena wywiera nacisk na p. Witosa, by PSL. wybrało nareszcie zdecydowaną linję polityczną. PSL. nie wystawi swego kandydata na prezydenta.

MOMENT OCZEKIWANIA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Marszałek Sejmu Rataj zaprosił wczoraj do siebie przewodniczących szeregu klubów i omawiał możliwości kandydackie oraz sondował opinję przewodniczących klubów co do ich stanowiska w czasie głosowania na Zgromadzeniu Narodowem.

Zarówno na podstawie wiadomości, jakie nas doszły z tej konferencji, jak i na podstawie rozmów z posłami różnych klubów w kuluarach, stwierdzić można, że dotąd jeszcze panuje dość duża rozbieżność w sprawie kandydatur, chodzi tu nie tylko o nazwiska, ale również o ewentualne bloki, które będą się musiały utworzyć przed otwarciem Zgromadzenia narodowego.

KANDYDATURA GEN. SIKORSKIEGO WĄTPLIWA.

W ciągu dnia wczorajszego wypłynęła kandydatura gen. Sikorskiego, jednakże po kilku godzinach okazała się nierealną, przedewszystkiem z tego powodu, że gen. Sikorski nie wyraził chęci kandydowania.

WAHANIA MIĘDZY PRAWICĄ I LEWICĄ.

Po południu rozpoczęły się narady klubów. Wedle krążących wersji na naradzie prez. Witosa z przedstawicielem komisji parlamentarnej ósemki p. Marjanem Seydą, miał tenże zakomunikować p. Witosowi, że **kluby ósemki postanowiły wobec niezdecydowanego stanowiska P. S. L. stanąć w opozycji względem każdego kandydata wyznaczonego przez stronnictwa ludowo-lewicowe wogóle.** Oświadczenie takie, aczkolwiek nie pociąga za sobą ścisłego określenia stanowiska lewicy w czasie wyborów na Zgromadzeniu Narodowem, to jednak w dużej mierze wyjaśnia sytuację. Zdaje się wskazywać na to, że

będzie dwóch zasadniczych kandydatów,

tj. kandydat grup ludowo-robotniczych, oraz kandydat prawicy.

Ważnym przyczynkiem do wyjaśnienia sytuacji jest również dzisiejsza uchwała **P. S. L.**, że klub ten **żadnej kandydatury nie wystawi.** Można zrozumieć to w ten sposób, że **P. S. L. przyłączy się prawdopodobnie do stanowiska wszystkich klubów lewicowych**, które po jutrzejszych naradach zapewne ustalą wspólnego swego kandydata.

O nazwiskach mało się mówiło, jednakże, jeżeli chodzi o poważne traktowanie dotychczas wymienianych kandydatur, to **przedewszystkiem należy mówić o ministrze spraw zagr. p. Narutowiczu.**

Co się tyczy klubów mniejszości narodowych, które również dziś obradowały, to postanowiły one przedewszystkiem nie wysuwać własnych kandydatów i czekać z określeniem swego stanowiska do chwili, kiedy lewicowe polskie stronnictwa wysuną swego kandydata. Pozatem postanowiono zająć stanowisko czynne, a nie bierne, tj. nie oddawać białych kartek, ale głosować.

P. WITOS KONFERUJE.

Dla zobrazowania całości sytuacji dodać jeszcze należy, że wczoraj odbyła się krótka wymiana zdań pomiędzy Witosem (PSL.), Thugutem (Wyzwolenie), Chądzyńskim (NPR.) i Barlickim (PPS.). Nie doprowadziła ona jednak jeszcze do ustalenia wspólnego stanowiska.

Dziś odbywać się mają obrady klubów, na których prawdopodobnie leaderzy klubów lewicowych będą się starali jeszcze raz nawiązać rokowania co do ustalenia wspólnego stanowiska. Według pogłosek nie należy się spodziewać wcześniej jak dziś wieczorem, a może dopiero przed samem otwarciem Zgromadzenia Narodowego oficjalnego ogłoszenia kandydatury lewicy.

AUDJENCJA GABINETU.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Audjencja pożegnalna członków rządu u Naczelnika Państwa odbędzie się w przeddzień przekazania władzy nowo obranemu prezydentowi Rzeczypospolitej.

STANOWISKO KLUBU ŻYDOWSKIEGO.

Warszawa. (AW.). Na wczorajszem posiedzeniu prezydjum i koła żydowskiego ustalono, że klub nie odda w czasie głosowania na prezydenta kartek białych, lecz oświadczy się za tym kandydatem, który będzie żydom najlepiej odpowiadał.

Niemcy dobywają oręża!

(c) Telegram z Berlina do „Matina" donosi, że w Niemczech przepowiadają katastrofę w razie, **gdyby Poincare zechciał zająć Ruhr. Przewidują strajk generalny, opór zbrojny** w zagłębiu Ruhr, wypowiedzenie przez Reichstag traktatu wersalskiego, usunięcie z granic Niemiec wszelkich komisji aljanckich, przewrót polityczny w Niemczech, powstanie orgeschowców, pospolite ruszenie, a równocześnie zaatakowanie Polski przez armję bolszewicką na mocy tajnych punktów **układu w** Rapallo.

Choć do gróźb tych we Francji nie przykładają zbyt wielkiej wiery jednak Poincare zdecydowany jest dojść, zanim podejmie ostateczne środki, do porozumienia z aljantami, wierząc, że przeciw decyzjom podjętym wspólnie, Niemcy nie odważą się wystąpić.

——oo——

zostające związku. Ze swego stanowiska miała rację prasa endecka, pisząc pod adresem Piasta: „Zrobiliście krok jeden, zróbcie drugi i trzeci." A opinja poczęła podejrzywać, że pakt endecko-piastowy już zawarty — i że niektórym przywódcom piastowym wydaje się bardziej celowem i bezpieczniem realizować go po kolei, w stadjach pozornie ze sobą nie związanych i że układ, który — o ileby istniał — określićby się musiało, jako bezprzykładną, cyniczną zdradę programu, haseł i nadużycie zaufania wyborców — postanowiono powoli, łyżkę po łyżce wsączać w świadomość społeczeństwa.

W takich warunkach, wobec podobnych możliwości Piłsudski nie mógł pozostać.

Weszło się na drogę fatalną, na drogę nieszczerości, żądzy zysku i obawy przed odpowiedzialnością — i zbierać się poczyna owoce. Prasa endecka powitała ustąpienie Piłsudskiego okrzykami tryumfu. Słusznie; udało się jej obalić najwybitniejszego przedstawiciela demokracji przy pomocy — pośredniej czy bezpośredniej, świadomej czy nieświadomej u innych — szeregu posłów demokratycznych. („Piast" pisał: „Naczelnika Państwa wybrać winna ta sama większość, która powołała marszałków".) Udało się jej poróżnić obóz demokratyczny. Nazwisko Piłsudskiego było najsilniejszym łącznikiem. Piłsudskiego najtrudniej i najniebezpieczniej było jawnie zdradzić. Po usunięciu go, droga ewentualnie na prawo, stoi otworem.

Chwila obecna — to męczący okres niepewności, niejasności, nieszczerości. Za kulisami toczą się targi, wysuwa się fikcyjnych kandydatów, ukrywa właściwych. Nie w ten sposób urządzić się winno uczciwą, demokratyczną politykę.

Dość już niejasności! Czas na decyzję, za którą każdy poseł polityk weźmie na siebie pełną odpowiedzialność. Do wyboru stoją dwie drogi: na lewo i na prawo, droga oczyszczenia i zjednoczenia ruchu ludowego i solidarności demokratycznej — i droga sojuszu z endecją, na której początku świetne pozory władzy, a u kresu — zagłada. Posłowie wybierać będą podług charakteru swego i rozumu, a społeczeństwo osądzi. **W. J.**

—oo—

Przegląd światowy.

SŁOWACY MAJĄ DOŚĆ CZECHÓW.

„Slovak" donosi, że posłowie i senatorowie słowackiej partji ludowej wręczyli prezydentowi Massarykowi memorjał, zawierający zażalenia i żądania. W memorjale powiedziano między in.: Chcemy żyć i będziemy żyli o ile możności z narodem czeskim, a jeżeli zajdzie potrzeba także i bez niego.

POWSTANIE GÓRALI KAUKASKICH.

(x) Muzułmańscy górale płn. stoków Kaukazu, którzy wsławili się przed laty bohaterską obroną pod wodzą Szamyla, a więc Czerkiesi, Czeczeńcy, Kabardyńcy i i. zrzucili zupełnie bolszewickie władze „Republiki Górskiej". Po aułach rządzą dziś duchowni islamscy, a na czele kraju „medżylis", rada starszych. Turcy obozu imperjalistycznego pod wodzą słynnego Enwera popierają powstańców. Z Astrachania wyruszyła ekspedycja karna bolszewicka. Wiadomości o tem, jakoby kozacy kaukascy popierali zbuntowanych górali nie potwierdzają się. Ruch ten bowiem ma charakter czysto religijno-islamski.

KONFERENCJA LOZAŃSKA.

(c) **Bolszewicy w Lozannie.** Konferencja lozańska, podobnie jak genueńska, jest **dla bolszewików pretekstem do nawiązania stosunków z mocarstwami zachodniemi.** Chodzi im przedewszystkiem o uznanie de iure, jak słusznie stwierdził Ismet basza. Aby dojść do celu Rakowski wysuwa widmo zgłodniałej Rosji zdolnej do rozpaczliwych czynów. Aby zmusić mocarstwa do nawiązania stosunków z Rosją twierdzi, że rynek rosyjski już jest zupełnie zgermanizowany i każdej chwili wstać może groźba rewolucji żarzącej się dziś już w Niemczech, za którą stanie masa rosyjska zgłodniała, która w tym roku zebrała tylko 30 procent potrzebnej na wyżywienie ilości zboża.

(c) **Traktat amerykańsko-turecki nie istnieje.** „Journal des Debats" zapewnia, że niema mowy o traktacie handlowym turecko-amerykańskim. Obrady nad traktatem byłyby w obecnej chwili zupełnie nie na czasie. Ameryka nie ma zamiaru występować przeciw Anglji.

(c) **Konwencja w San Remo.** Na konferencji lozańskiej pierwsze miejsce zajęły sprawy naftowe. W układach i rokowaniach opierano się często na konwencji w San Remo, zawartej 24. kwietnia 1920 r. przez Millerandа i Lloyda George'a. Konwencja ta uzgadnia interesy francuskie z angielskimi na terenach naftowych w Rumunji, Azji Mniejszej, wsch. Małopolski, Kaukazie, w kolonjach francuskich i angielskich. W Mossulu przyznaje ona Francji 25% udział w eksploatacji nafty w zamian za co Francja ułatwić ma budowę kanalizacji, która sprowadzić ma naftę na wybrzeże, przez prowincje poddane mandatowi francuskiemu.

Układy między Standard Oil amerykańskim a Anglo-Persian Company i Shell (ang.) dopuszczają również Amerykę do udziału w nafcie. Od interpretacji konwencji zależy tylko wielkość tego udziału.

(c) **Liga Narodów nie zajmie się sprawą Bilskiego Wschodu.** W sferach Ligi Narodów panuje **zdziwienie z powodu wiadomości, jakoby lord Curzon odesłał Turków w sprawie nafty i Mossulu do Ligi Narodów.** Liga dotąd nie zajmowała się kwestją mandatu angielskiego w Mezopotamji i nie zatwierdziła go. Sprawa ta ma przyjść dopiero na porządek obrad. Liga zatwierdziła tylko mandat angielski nad Palestyną i francuski nad Syrją i Libanem.

NOWE WŁOCHY.

c) **Upadek Nitti'ego.** Dowiadujemy się z dzienników włoskich, że p. Nitti ma zamiar wydać nową książkę p. t. „Upadek Europy i drogi odbudowy". W odpowiedzi na tę wiadomość **grupa demokracji włoskiej, którą Nitti założył pięć miesięcy temu, niezadowolona z niedyskrecji swego wodza postanowiła się rozwiązać.** Wielu jej członków przystępuje do grupy Giolitti'ego. Zaznaczyć wypada, że od przyjścia do władzy faszystów, Nitti nie bierze udziału w pracach parlamentarnych.

(c) **Blok narodowy we Włoszech.** Aby ułatwić przygotowania do przyszłych wyborów partje narodowe porozumiały się. Jest **nadzieja utworzenia większości z nacjonalistów, faszystów, liberałów, agrarjuszy, ludowców i demokratów narodowych** Giolitti'ego. Lewica ludowców, reformiści i grupa Nitti'ego nie wchodzą do kombinacji.

PRZEOBRAŻENIA W ANGLJI.

(c) **Ewolucja Labour Party.** Korespondent londyński „Journal des Debats" zwraca uwagę na ewolucję Labour Party, która do 1918 r. składała się jedynie z tradunionistów i członków innych stowarzyszeń robotniczych. Obecnie wielki udział biorą w niej pracownicy umysłowi. Ramsay Macdonald i Philip Snowden należą do inteligencji, podobnie Sydney Webb, Patrick Hastings, Trevelyan i i. Można przewidzieć wobec tego, że **opozycja Labour Party będzie bardziej zdecydowana i mniej bierna, niż dotąd.** Labour Party zmienia się w partję socjalistyczną.

(c) **Fuzja liberałów angielskich.** W Londynie odbył się meeting obu obozów liberalnych pp. Lloyda George'a i Asquitha pod przewodnictwem Maxwella Thorntona. Meeting uchwalił pracować nad fuzją liberałów narodowych i niezależnych. Poseł George Lambert wysłał w tej sprawie listy do Lloyda George'a i Asquitha. **Lloyd George ostrzega w odpowiedzi przez przedwczesną próbą,** która może pogłębić przepaść i niezgodę zamiast pojednania przynieść. Osobiście jest on zwolennikiem fuzji uważając, że liberalizm wówczas dopiero stałby się potęgą.

—oo—

Wystawa Pawła Gajewskiego.

—o—

Jakób Burckhardt powiedział o XIX. wieku, że wiek ten jeszcze raz wchłonął w siebie cały spadek przeszłości. Istotnie generacje tego wieku zmieniają przekazane „style" jak szaty, które na się wkładają i zdejmują. Greckie świątynie, gotyckie katedry, zamki północnego renesansu i baroku dostarczają zmieniającym się wzorów; śledzi się kapryśne następstwo różnych rodzajów stylów a sztuka się napróżno stylu czasu.

Było to jakby zaczerpnięcie oddechu przed triumfem czynu ducha. Ludzkość oglądnęła się poza siebie i uczyniła przegląd swej tysiącletniej pracy zanim uczyniła wysiłek twórczy, którego obecnie jesteśmy świadkami.

Te refleksje przypomniały się nam w obliczu dzieł p. Gajewskiego. Wchłonął on w siebie cały artystyczny spadek zachodzącej twórczości polskiej, reprezentowanej chlubnie przez krakowską „Sztukę" i jeszcze raz przeżywa wraz z nią spowite w niej wartości. Czyżby miała ona stać się dlań odskocznią w świat form wyłącznie własnych?

Dźwięczą w obrazach jego raz akordy barw i form malowanych poematów Stanisławskiego, to znowu z wyblakłych źrenic licznych główek, przeważnie kobiecych wyziera zaduma i smutek Wyspiańskiego, w innych wreszcie zwidzi się Weiss lub Mehoffer i i.

Mimo to p. Gajewski nie jest epigonem. Nie jest nim przedewszystkiem przez samorodną siłę swego talentu i przez żywiołową moc napięcia uczuciowego. Bo w każdym z mistrzów, którzy go czegoś nauczyli widzi zaledwie cząstkę tego, co u niego domaga się wyrazu. Stąd to niespokojne, gorączką pracy ożywione przerzucanie wśród form przekazanych — w poszukiwaniu form własnych. Niewątpimy, że znajdzie je p. Gajewski napewno. Już z oblicza jego autoportretów widać, że nie jest to byle kto. W dal biegnie jego silne spojrzenie, nie marzycielskie, bezkreśne, lecz skupione napięciem uwagi na określonym przedmiocie. Czoło wysokie, sieć żył oplatająca skroń nabrzmiałą z wysiłku myśli i woli jakby w zamiarze skupienia w sobie wszystkich sił twórczych i wszędzie skurcz dłoni jakby manifestacja energii fizycznej, rwącej się do czynu.

Istotnie — przywozi ze sobą p. Gajewski kult pracy, dar rzadszy dziś może, niż kiedyindziej. Pięć sal Tow. Przyjaciół sztuk pięknych ledwie mogą pomieścić ten zbiór, który jest rezultatem czterech ledwie lat pracy twórczej, krępowanej ciężkimi obowiązkami zawodowymi.

Sztuka p. Gajewskiego bierze zatem swój rodowód ze sztuki krakowskiej. Wnosi do niej własny temperament, żywiołowa moc i intenzywność przeżycia. Zagadnięty, które z jego dzieł najbardziej go zadawalają, wskazuje bez wahania na „Chłopca z kogutem" i kilka portretów chłopięcych i dziewczęcych o zadziwiającej sile wyrazu oczu. Nie zawsze oczywiście upodobania krytyków pokrywają się z upodobaniami artystów, ale jest to przecież dla psychologii twórczości artystycznej malarza bardzo pouczające, co się przedostaje do sfery jego świadomości jako t. zw. zamiar artystyczny i na co kładzie w swej sztuce główny nacisk.

Chłopczyk z kogutem przykucnął na ziemi i pochylił się nad misą z żerem, którą nastawił kogutowi. Kilku rzutami pędzla ujął w zwartą sylwetę postać dziecka i oddał z przedziwną ekspresją to zupełne przejęcie się chłopczyka swą funkcją. Sam Weiss (mistrz p. Gajewskiego) lepiejby tego nie namalował.

I wszędzie, gdzie p. Gajewski przedstawia postać ludzką, czy to będzie zęsiarka, czy któryś z jego portretów, zawsze moment psychiczny, uczuciowa ekspresja wyrazu twarzy znajduje swój ekwiwalent w momencie ruchowym, zwięzłym i prostym układzie kończyn górnych i dolnych, wetym w rytniczną całość o walorach dekoracyjnych. Ta tendencja tak pochłania wszystkie jego władze, że samo tło staje się dlań niekiedy czemś drugorzędnem, przestaje być dlań zagadnieniem artystycznem. Więc żyć będzie postać suggestywną siłą duchową, lecz krajobraz lub wnętrze, na tle których postać występuje, to często bez siły wyrazu zespół plam barwnych, nie tłumaczących się przedmiotowo. Gdzie zaś p. Gajewski podejmuje motyw pejsażowy jako zagadnienie samoistne tam jest równie silny jak w kompozycjach figuralnych.

Walczą jeszcze z sobą w pejsażach jego dwie tendencje; dekoratorskie i przestrzenne i zdarza

Sprawy polskie.

DYSKUSJA NAD PROJEKTEM REGULAMINU DLA SENATU.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Wczoraj odbyły się dalsze obrady w komisji regulaminowej Senatu. Dotychczasowa dyskusja obracała się wciąż około artykułów obejmujących porządek dzienny obrad Senatu, to jest wyjaśniających, jakie sprawy mogą być na porządek dzienny wprowadzane i jaki charakter będą miały komisje senackie, oraz sposób, w jaki należy traktować ustawy przekazane Senatowi przez Sejm. W czasie tej dyskusji reprezentanci senatorskich frakcji ludowych domagali się, aby wnioski komisji senackich, oraz plan posiedzeń Senatu nie miały charakteru inicjatywy prawodawczej.

Ożywioną również dyskusję wywołał artykuł o władzy dyscyplinarnej marszałka nad urzędnikami Senatu.

Dyskusji nie wyczerpano. Następne posiedzenie komisji odbędzie się we wtorek przyszłego tygodnia.

POGRZEB WOJEWODY ŚLĄSK. ŚP. RYMERA.

Katowice. (PAT.) Wczoraj odbył się pogrzeb pierwszego wojewody śląskiego śp. Józefa Rymera. Przed wyniesieniem zwłok przemówił **imieniem rządu** min. Darowski. Następnie pożegnał zmarłego **imieniem armji** gen. Szeptycki, podkreślając, że śp. Zmarły jako przywódca mas robotniczych wywalczył z niemi ziemię śląską dla Polski. **Imieniem Sejmu śląskiego** pożegnał Zmarłego marszałek Wolny, a **imieniem Sejmu ustawodaw.** wicemin. Wachowiak. Po przemówieniach uformował się na ul. Frydrychowskiej olbrzymi kondukt pogrzebowy. W pochodzie wzięły udział korporacje górnicze ze sztandarami i orkiestrą, związki zawodowe, cechy i stowarzyszenia ze sztandarami, straż pożarna, policja, drużyny sokole i strzeleckie i tysiączne rzesze publiczności.

Za trumną postępowała rodzina Zmarłego, przedstawiciel rządu min. Darowski i podsekretarz stanu Lenc, przedstawiciele sejmu górnośląskiego i bawiący na G. Śląsku przedstawiciele Senatu i Sejmu Rzeczypospolitej, władze wojewódzkie, wojewoda krakowski i wojewoda poznański. Na cmentarzu pożegnał Zmarłego wicewojewoda Żurawski imieniem władz wojewódzkich. Na grobie śp. Zmarłego złożono przeszło sto wieńców. Wśród wieńców wyróżniał się wieniec z napisem „Pierwszemu wojewodzie górnośląskiemu Rząd polski".

—oo—

się niekiedy, że pasma chmur w głębi, które powinnyby współuczestniczyć z innymi przedmiotami w kształtowaniu przestrzeni, zawisną gdzieś na pierwszym planie i miast rozwijać krajobraz w głąb, rozwijają go częściowo na dwuwymiarowej płaszczyźnie. Nie braknie im natomiast życia dramatycznego. To nie są wyłącznie impresje podnieti wzrokowych w duchu choćby impresjonizmu syntetycznego. Plamy barwne bowiem zużytkowuje p. Gajewski w celach dekoratorsko-ekspresyjnych jako ruch barwy, określony kierunkowo w formie pasm znaczących ślad pociągnięć pędzlem. I ten widoczny wyraz funkcji ruchu udziela krajobrazowi jego wrażenia energii i pasji.

I wreszcie liczne o dużych rozmiarach martwe natury: w wazonach peonje, narcyzy, kosaćce, chryzantemy, pelargonje astry i bzy. W nich osiąga najintenzywniejszą żywość kolorystyczną. Naogół bowiem kolorystyka p. Gajewskiego jest stonowana o stopniowaniach łagodnych, pozbawiona niemal silnych skontrastowań. Jest w tych kwiatach jakieś mistyczne życie, co czyni je tak innemi od dotychczasowych podobnych motywów.

Silna i wybitna indywidualność przemawia ze wszystkich płócien p. Gajewskiego. Są one radosną zapowiedzią. Zapowiedzią rozszerzenia samowiedzy i świadomości artystycznej do granic, gdzie wszystko staje się zamierzonem i koniecznem.

Władysław Juljusz Terlecki.

—oo—

Europa w konferencjach.

Konferencja rozbrojeniowa w Moskwie.

Dominująca rola Polski w obradach. Delegacja rosyjska została pozbawiona inicjatywy.

PROJEKT POLSKI WZAJEMNEJ NIEAGRESJI.

Moskwa. (PAT.) Delegacja polska wystąpiła z następującym projektem paktu o nieagresji:

Rządy...., jednakowo przeświadczone, że rozbrojenie materjalne wymaga rozbrojenia moralnego, postanowiły zawrzeć układ i wyznaczyły w tym celu pełnomocników, mianowicie...., którzy po wymienieniu swych pełnomocnictw doszli do porozumienia co do następujących postanowień:

Art. 1. Wszystkie układające się strony zobowiązują się wzajemnie do powstrzymania się w ciągu trwania powyższej umowy od wszelkiej akcji zbrojeniowej na odnośnych terytorjach ustalonych układem pokojowym, zawartym pomiędzy państwami graniczącemi z sobą.

Art. 2. Wszystkie układające się strony oświadczyły, że będą rozstrzygać wszelkie spory i konflikty, które mogłyby powstać między ich państwami, środkami pokojowymi.

Art. 3. Wszystkie układające się strony postanawiają, że jeżeli między nimi powstanie spór poza sprawami rozstrzygniętemi układem pokojowym i poza sprawami terytorjalnemi, który nie będzie mógł być uregulowany na drodze dyplomatycznej, to będzie on poddany arbitrażowi. O ile dotyczące państwa nie są członkami Ligi Narodów, późniejsza umowa ureguluje szczegółowo stosunek niniejszego artykułu.

Art. 4. Jeżeli w ciągu trwania niniejszej umowy byłby zawarty pod auspicjami Ligi Narodów przez państwa podpisany układ o wzajemnem zabezpieczeniu rozbrojeniowem, lub o powszechnem ograniczeniu zbrojeń, niniejsza umowa pozostaje w mocy o tyle, o ile nie będzie sprzeczna z postanowieniami wskazanego układu.

Art. 5. Przystąpienie do tej umowy jest otwarte dla Rumunji, oraz za zgodą stron układających się, dla innych państw, które nie wzięły w niej udziału.

Art. 6. Niniejsza umowa zostaje zawarta na przeciąg 6 lat i będzie odnawiana automatycznie z roku na rok z wyjątkiem wypowiedzenia przez jedno lub kilka państw układających się na kilka miesięcy naprzód.

Art. 7. Niniejszy układ ma być ratyfikowany przez parlamenty lub inne instytucje państwowe państw podpisanych.

Art. 8. Artykuł ratyfikacyjny będzie złożony w .... iż rząd ..... zawiadomi inne państwa układające się o dokonanych ratyfikacjach.

Niniejszy układ wejdzie w życie w 15 dni po złożeniu ostatniego aktu ratyfikacyjnego, bez oczekiwania na zawarte umowy, przewidziane w art. 3. niniejszej umowy.

INICJATYWA ROSYJSKA NIE WZBUDZA ZAUFANIA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Wedle wiadomości, jakie zaczerpnął nasz korespondent w sferach oficjalnych, w miarę rozwijania się obrad konferencji rozbrojeniowej w Moskwie, rośnie w kołach delegacji polskiej oraz bałtyckich pesymizm co do możliwości realnych wyników konferencji.

—oo—

Problem zniszczenia lub odrodzenia.

Przed konferencją premierów koalicyjnych w Londynie.

FRANCUSKI PROJEKT REPARACYJNY.

Londyn. (PAT.) Paryski sprawozd. „Temps'a" podaje, że projekt francuski w sprawie reparacji jest następujący:

1) **Nie udziela się żadnego moratorjum Niemcom** bez uzyskania specjalnych zastawów na rzecz aljantów, jak kopalnie i lasy.

2) **Zniżenie Niemcom odszkodowań równolegle ze zniżeniem długu francuskiego u innych państw koalicyjnych.**

3) Rewizja procentu przyznanego aljantom od zapłat niemieckich. **Francja powinna otrzymać większy procent,** niż dotychczas jej przyznany 52 proc.

4) Wyraźnie celowe próby Niemiec niewypełnienia zobowiązań płatnych, albo odmowa co do przeprowadzenia reform finansowych Rzeszy, muszą być ukarane przez **zastosowanie sankcji,** np. przez lokalne i czasowe rozszerzenie okupacji, utworzenie granicy celnej koło zagłębia Ruhry.

KONFERENCJA ROZPOCZYNA SIĘ W SOBOTĘ.

Paryż. (PAT.) Konferencja londyńska rozpocznie się w sobotę na Downing Street i potrwa prawdopodobnie do poniedziałku. Według „Matin" panuje w londyńskich kołach dyplomatycznych przekonanie, że Poincare starać się będzie ograniczyć materjał rokowań i poruszyć tylko sprawę moratorjum dla Niemiec.

FRANCJA GROZI RADĄ WOJENNĄ.

Paryż. (PAT.) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem Milleranda posiedzenie Najwyższej Rady wojennej.

Stanowisko Rzeszy niemieckiej.

Niemcy przerzucają gwarancję za pożyczkę zagraniczną na wielki kapitał.

Berlin. (PAT.) Narady rządu Rzeszy z prezydentami minister. poszczególnych krajów związkowych doprowadziły do porozumienia w tym sensie, że podstawą polityki Niemiec będzie nota do komisji reparacyjnej z dnia 16. listopada, w sprawie Nadrenji i krajów okupowanych. Uczestnicy narad przyłączyli się jednogłośnie do deklaracji wygłoszonej przez kanclerza Rzeszy 23. listopada i 5. grudnia.

NIEMCY REGULUJĄ WSZYSTKIE ZOBOWIĄZANIA.

Berlin. (PAT.) W łonie gabinetu niemieckiego obradują nad planem dojścia z aljantami do **uregulowania wszystkich zobowiązań niemieckich.**

NIEMIECKI PLAN REPARACYJNY.

Wiedeń. (AW.) Berlińscy sprawozdawcy tut. pism donoszą za „Voss. Zeitung", że rząd niemiecki zamierza przedłożyć koalicji nowo opracowany plan reparacyjny. W tym celu na Radzie gabinetowej utworzono ścisły komitet, który już nawiązał rokowania z kołami gospodarczemi, aby pozyskać przemysłowców niemieckich do współdziałania. Podstawą całego planu ma być pożyczka zagraniczna w wysokości 20 mil. marek niem. w złocie. **Gwarancję i oprocentowanie pożyczki objęliby przemysłowcy niemieccy. Rząd niemiecki** chce poprzeć sprawę reparacyjną polityką aktywną, **nie czekając decyzji Brukseli i Londynu.**

—oo—

Konferencja wschodnia w Lozannie.

Ameryka czyni zastrzeżenia.

Szesnasty dzień obrad.

WALKA O KONTROLĘ NAD CIEŚNINAMI.

Lozanna. (PAT.) 7. Na wczorajszem posiedzeniu komisji dla sprawy cieśnin lord Curzon, odpowiadając na poniedziałkową mowę Cziczerina, oświadczył m. in.: Zapytuję, czy propozycie rosyjskie można rzeczywiście uważać za propozycje nadającą się do tego, by ją wysuwać na konferencji międzynarodowej, mającej uwzględnić interesy powszechne. Z tych propozycji zdaje się wynikać, że tylko Rosja miałaby posiadać prawo do robienia tego co się jej podoba, podczas gdy reszta świata miałaby ręce związane. W ten sposób tylko Rosja byłaby panią Czarnego morza z Turcją jako policjantem u wejścia.

Przedstawiciel Ameryki **Child** oświadczył, że Stany Zjednoczone zawsze walczyły o zasadę zupełnej swobody żeglugi handlowej. Tak samo w kwestji cieśnin Ameryka pozostanie wierną swemu stanowisku. Wolność żeglugi na morzu Czarnem może być zabezpieczona, zdaniem mowcy, tylko zapomocą rozbrojenia wybrzeży. Co do propozycji rosyjskiej, wykluczającej wszystkie okręty wojenne z morza Czarnego z wyjątkiem okrętów wojennych państw nadbrzeżnych, zauważa Child, że w podobny sposób możnaby również żądać wykluczenia każdego innego morza okrętów wojennych z wyjątkiem okrętów pewnego danego państwa. Amerykanie nigdyby się na to nie zgodzili, aby ich okręty wojenne miały być pozbawione dostępu gdziekolwiek.

W odpowiedzi na propozycje sprzymierzonych oświadczył **Cziczerin, że powierzenie Turcji kontroli nad cieśninami jest daleko bardziej wskazane, aniżeli powierzenie tej kontroli komisji międzynarodowej.**

CZICZERIN — FORMISTĄ.

Lozanna. (PAT.) Niespodzianką dnia dzisiejszego było oświadczenie Cziczerina, złożone wieczorem wobec kilku amerykańskich dziennikarzy. Powiedział on, że **gotów jest przyjąć propozycję Childa** za podstawę do dalszych rokowań, jeżeli oświadczenie co do okrętów wojennych będzie przybrane w odpowiednią formę.

——oo——

Kolejnictwo polskie.

STOSUNKI KOLEJOWE NA GÓRNYM ŚLĄSKU POPRAWIŁY SIĘ.

Warszawa. (AW.) Stan kolei górnośląskich skutkiem ostatnich zabiegów min. kolei jest obecnie normalny. Przeszkody hamujące ruch kolejowy w postaci zawieji śnieżnych zostały usunięte. Park kolejowy dyrekcji katowickiej został podwyższony o 25 parowozów. Projektowane jest również zasilenie dyrekcji nowym personalem przez zaangażowanie całego szeregu urzędników.

ROKOWANIA KOLEJ. POLSKO-NIEMIECKIE.

Warszawa. (AW.) 19. bm. w Gdańsku odbędą się pertraktacje w celu uregulowania ruchu osobowego między Polską a Niemcami. Prowadzenie tych rokowań ministerstwo kolei powierzyło dyrekcji gdańskiej. Delegaci niemieccy domagać się będą zwiększenia ilości pociągów przez terytorjum polskie do Prus wschodnich. Poruszona będzie też sprawa uruchomienia pociągu polskiego przez Prusy wschodnie do Gdańska.

——oo——

Państwo irlandzkie.

UKONSTYTUOWANIE SIĘ PAŃSTWA IRLANDZKIEGO.

Londyn. (PAT.) Król podpisał w pałacu Buckingham dwie proklamacje, jedną wprowadzającą w życie konstytucję przewidzianą umową z 6. grudnia 1921, drugą mianującą generalnym gubernatorem wolnego państwa Tima Healy'ego. W godzinę po podpisaniu tych proklamacji generalny gubernator odczytał je publicznie w Dublinie i równocześnie złożył przysięgę. O godz. 17 zebrał się parlament irlandzki i powołał Michała Hayesa na prezydenta Zgromadzenia. **Prezydentem irlandzkiego państwa zatwierdzony został Cosgrave.**

Cosgrave przedłożył Deileireanie listę ministrów. Tekę spraw wojskowych objął Mulcahy, sprawy zagraniczne Fivgerald. Cosgrave pozostaje szefem rządu.

——oo——

Handel rosyjsko-włoski.

KRASSIN KONFERUJE Z MUSSOLINIM.

Rzym. (PAT.) Krassin oświadczył w wywiadzie, iż przybył do Rzymu **nie** w charakterze oficjalnym, lecz jedynie w celu zbadania na miejscu warunków dla handlu z Włochami. Krassin zaznaczył, iż w rozmowie z Mussolinim nie przyjął żadnych zobowiązań.

OSTRE WARCZENIA WŁOSKO-ROSYJSKIE.

Ryga. (PAT.) Donoszą z Odessy, że wczoraj na rozkaz rad sowieckich zostały zatrzymane okręty włoskiego towarzystwa okrętowego Lloyd Trestine. **Założono również areszt na towary włoskie.** Rząd sowiecki cofnie te zarządzenia, jeżeli zostanie zwolniony sekwestr, jakim obłożone zostały we Włoszech wkłady byłego państwa rosyjskiego.

WŁOSI WYSŁALI MISJĘ DO ROSJI.

Rzym. (PAT.) Wczoraj odjechała do Moskwy włoska misja, składająca się z przedstawicieli wielkiego przemysłu, aby wspólnie z władzami rosyjskiemi uczynić próbę zorganizowania programu handlowo-politycznego.

OSADNICTWO WOJSKOWE.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Ponieważ wyznaczenie działek osadniczych dla zdemobilizowanych żołnierzy polskich, którzy powrócili do Stanów Zjednoczonych Ameryki Pln., natrafia na wielkie trudności, „Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej" w Ameryce postanowiło zebrać odpowiedni fundusz potrzebny na kupno majątków w Polsce i ich zagospodarowanie na cele osadnictwa inwalidów i weteranów hallerczyków. Pozatem specjalna delegacja, wysłana w tym celu przez S. W. A. P. do Warszawy, ma utworzyć „Instytut kredytowo-handlowo-rolniczy", który będzie finansował osadnictwo hallerczyków na kresach. Wreszcie akcja zmierza do przeprowadzenia wszelkich ułatwień i przygotowań do przyjazdu i objęcia działek przez polskich demobilizantów w Ameryce. Dotychczas zebrano na rzecz utworzenia tych kolonii przeszło 100.000 dolarów.

Kongres komunistyczny u św. Jura przed sądem.

TRZYNASTY DZIEŃ ROZPRAWY.

(a) Przeważną część wczorajszej rozprawy wypełniły wnioski obrońców: Greka, Duracza, Aksera, Einäglera i Hankiewicza o powołanie szeregu świadków odwodowych, dla stwierdzenia rozmaitych szczegółów, odnośnie do kwestji związanych z działalnością niektórych oskarżonych. Domagała się też obrona dopuszczenia na rozprawę zaprzysiężonego stenografa, zwłaszcza na czas przesłuchania komisarza policji Iwachowa. Powołanie stenografa odbyć się ma na koszt oskarżonych, a potrzebną kwotę zobowiązuje się obrona złożyć z góry.

Prok. dr. **Gürtler** sprzeciwił się wszystkim wnioskom o powołanie świadków i innych dowodów, naprowadzonych przez obrońców, uważając je za bezprzedmiotowe.

Przesłuchano dalszych świadków, najpierw co do schadzek kilku wybitniejszych oskarżonych w lokalach publicznych, które świadkom wydawały się podejrzanemi. Nikt jednak nie mógł stwierdzić, o czem na tych schadzkach mówiono.

Potem zeznawał obszerniej św. **Tytus Łotocki**, towarzysz szulerki uprawianej przez osk. Piszkiewicza-Jaworskiego w kawiarni „Republic", w czem brał też często udział osk. Nestor Chomyn. Świadek zeznaje, że widywał u nich większe sumy banknotów markowych, dolary i asygnaty na funty szterlingi. U Chomyna widział nawet kilka set tysięcy marek pol. Jaworski miał zawsze pieniądze aż do aresztowania uczestników konferencji świętojurskiej, potem często był bez pieniedzy i rozmaite kwoty pożyczał od świadka i innych. Jaworski i Chomyn przebywali ustawicznie w kawiarni, Jaworski często wygrywał w karty, ale i przegrywał też znaczne sumy nawet do 100.000 mp. Chomyn na zapytanie, skąd ma tyle pieniędzy, odpowiadał, że „sprzedaje w Turce las". Świadek stwierdza, że niejaki Pawiuk, uczęszczający też do „Republic" nazwał Jaworskiego bolszewikiem i wytykał mu, że „łatwo mu rzucać pieniądzmi, które dostaje od bolszewików". Świadek również powtórzył raz te słowa w sprzeczce podczas gry w karty, a nawet w zdenerwowaniu powiedział do Jaworskiego, że zadenuncjuje go w policji. Na to odparł Jaworski: „Jeśli mnie pan zadenuncjuje, to towarzysze moi zastrzelą pana na ulicy". Groźby tej nie brał świadek pierwszy raz na serjo, dopiero drugi raz, gdy powtórzyła się taka sama, jak wyżej scena, a Jaworski dał słowo honoru, że denuncjant będzie zastrzelony — świadek przeląkł się. Potem jednak inny towarzysz uspokoił go, mówiąc, że „Jaworski jest bardzo porządnym człowiekiem". Gdy u świadka była rewizja, Jaworski prosił go później, aby przed policją nie zdradził rysopisu jego osoby. Jaworski nie mówił ze świadkiem nigdy o komuniźmie. Niektóre szczegóły, które świadek podał w protokole sądowym, obecnie odwołuje, twierdząc, że zeznawał zastraszony, gdyż grożono mu również więzieniem, a nawet życzenie osk. Jaworskiego zeznaje świadek, że podczas konfrontacji z Jaworskim, komisarz, czy agent krzyczeli do Jaworskiego „stul pysk", a świadek ma wrażenie, że chcieli go bić.

Ostatnia zeznawała wczoraj Anna Helena **Gumińska**, krawczyni, która podczas strajku kelnerów w lecie r. 1921 była kelnerką w „Republic" i poznała tam osk. Jaworskiego, który jej się oświadczył i obecnie uważa się za jego narzeczoną. Jaworski mówił jej, że jest nauczycielem w Turce i jako Ukrainiec musi się na razie ukrywać przed policją, mówił, że ojciec jego jest bogatym gospodarzem i daje mu dużo pieniędzy. U Jaworskiego widziała większe kwoty. Zdaniem świadka, Jaworski „nie mógł być komunistą, bo zawsze siedział w domu, niczem się nie zajmował... i z żadnemi osobami nie miał stosunków, tylko ze świadkiem". Św. Gumińska, zwana w kawiarni „Lusią", przyznaje wreszcie, że Jaworski dawał jej pieniądze na rozmaite drobiazgi. Nigdy nie mówił jej o „jakimś komuniźmie". Odchodząc upominała się „panna Lusia" energicznie u przewodniczącego o bilet wstępu na rozprawę, a odwróciwszy się od trybunału, w powrotnej drodze rzuciła bez żenady całusa w stronę Jaworskiego, spotykając się w zamian z jego uśmiechem.

Dalsza rozprawa w sobotę rano. Trybunał ogłosi uchwałę co do wniosków w czasie rozprawy zgłoszonych, poczem nastąpi dalsze przesłuchiwanie świadków.

Kalendarzyk historyczny.

CO SIĘ STAŁO W DNIU 7. GRUDNIA?

W r. 43 p. Chr. zamordowano Cicerona. — W r. 983 umiera Otton II., cesarz niemiecki. — W r. 1550 koronacja Barbary, żony Zygmunta Augusta. — W r. 1911 Turcja zawiadamia Rosję, iż nie przepuści przez Dardanele ani jednego okrętu wojennego. — W r. 1912 umiera George Howard Darwin.

*

CO SIĘ STAŁO W DNIU 8. GRUDNIA?

W r. 1709 umiera Tomasz Corneille, dramaturg francuski (brat Piotra C.) — W r. 1854 papież Pius IX. ogłasza doktrynę o niepokalanem poczęciu N. Marji Panny. — W r. 1885 umiera kapitalista amerykański Vanderbildt. — W r. 1911 Chińczycy przyjmują kalendarz rzymski.

CO SIĘ STAŁO W DNIU 9. GRUDNIA?

W r. 1215 Fryderyk II. zostaje za staraniem Gibelinów koronowany cesarzem. — W r. 1437 umiera cesarz niemiecki Zygmunt. — W r. 1565 umiera papież Pius IV. — W r. 1608 urodził się angielski poeta John Milton. — W r. 1641 urodził się A. van Dyck, malarz flamandzki. — W r. 1851 powstaje w Montreal w Kanadzie stowarzyszenie Y. M. C. A. — W r. 1912 umiera B. I. Ives przywódca metodystów amerykańskich.

Z sali odczytowej.

J. Parandowski, Rzym czarodziejski. Sala odczytowa we Lwowie miała dotąd zmienne szczęście: czasem niepotrzebnie ściągała publiczność, czasem znowu publiczność nie mogła należycie korzystać z bogatej wiedzy prelegentów. Znany publicysta p. J. Parandowski na ostatnim „czwartku" Zw. Zaw. lit. podzielił się z nami jednym z owoców swych studjów nad dziejami kultury upadającego Rzymu. w formie powabnej, podanej tak, że trudny problem stosunku człowieka do „nieznanego" nabrał u każdego słuchacza barwy i świeżości interesującego zagadnienia, chociaż szan. prelegent nie dał się uwieść żyłce literackiej i nie uczynił romansu z bujnej, zaciekawiającej obfitości szczegółów. — Wiara. która obejmuje i potrzeby uczuciowe i dążenia poznawcze jest zawsze, w każdej epoce, wielkością niezmienną, gdy więc część jej jawna, oficjalna obumiera, do głosu przychodzą czynniki utajone, działające w mroku. Jak dziś zainteresowanie się ogółu ku „okultyzmom" wszelakim, tak w ginącej Romie zaciekawienie zwracało się ku astrologom, magikom, lub całkiem pospolitym wróżbitom. Odzwierciedlił ruch ten szan. prelegent, nie zapuszczając się zbytnio w genezę lub analizę objawów magiki epoki cesarstwa, szczególną uwagę zwróciwszy na Apolloniosa z Tyany, który prawdopodobnie służył jako przeciwwaga nauce Chrystusa — ten podniesiony do doskonałości magik. — Publiczność dopisała, dając wyraz szacunkowi dla nieśmiertelnej spuścizny starożytności klasycznej. S. P.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Niep. Pocz. NMP.; gr. kat. Klymenta P. Jutro rz. kat. Leokadji i Wal.; gr. kat. Altyppa. Wschód słońca 7·10, zachód 3·23.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Piątek o 3 pop. »Gobelin« — wieczór »Żydówka«, gość. występ I. Dygasa.

Sobota o 3 pop. »Bracia Lerche« — wieczór »Opowieści Hoffmana«, gość. występ I. Dygasa.

Niedziela o g. 3 popoł. »Bracia Lerche« — wieczór »Coppelia«, balet.

Poniedziałek „Dzieci ziemi".

Repertuar Teatru Nowości.

Piatek o 3 pop. „Bajadera" — wieczór „Japonka".

Sobota „Japonka".

Niedziela o 3 pop. „Bajadera"— wieczór „Japonka".

Poniedziałek »Japonka«.

Mały teatr miejski.

Piątek, sobota, niedziela i poniedziałek „Sublokatorka".

Repertuar „Młodej Sceny" Szkoły dramatycznej, Chorążczyzny 7:

Piątek 8 grudnia, niedziela 10 grudnia, sobota 16 grudnia, niedziela 17 grudnia: »Przechodzień", sztuka w 3 aktach Bogdana Katerwy. Początek o g. 8 wieczorem.

We Lwowie.

— **Z powodu uroczystego święta Matki Boskiej** jutro, w sobotę rano nie wyjdzie „Kurjer Lwowski". Następny numer okaże się w niedzielę.

— (wj.) **Rocznicę Asnykowską** uczcił teatr miejski wystawieniem „Braci Lerche", komedji, która dziś jeszcze pociąga — zwłaszcza w dwu pierwszych aktach — przejrzystością i czystością konstrukcji i charakterystyki i inteligentnem i szlachetnem przeprowadzeniem tendencji. Z grających wymienić należy przedewszystkiem p. Łozińska, żywą i pełną uroku, dalej pp. Konarskiego, Hierowskiego, wreszcie udatny epizod p. Warchałowskiego.

Przedstawienie poprzedzone zostało pięknem i dobrze ujętem przemówieniem przedstawiciela T. S. L. dra Próchnickiego. Publiczności zebrało się bardzo niewiele. Kasa teatralna sprzedała nie więcej, jak 70 biletów.

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę śp. Anny Janisławskiej odbędzie się w sobotę, dnia 9. grudnia o godz. 7 rano w kościele św. Mikołaja.

— **Posiedzenie Wydziału Zawodowego Związku literatów polskich** odbędzie się w niedzielę, 10. bm. o godz. pół do 12 przedpoł., w lokalu Związku (Ossolińskich 11., III. p.)

— **Z teatru.** Występy bohaterskiego tenora Dygasa wywołały olbrzymie zainteresowanie. W dzisiejszej tj. piątkowej „Żydówce" i sobotnich „Opowieściach Hoffmana", obok znakomitego gościa, biorą udział w przedstawieniu pierwszorzędne siły naszej opery. — Popołudniowe przedstawienia w dniu dzisiejszym: Dziś, tj. w piątek o g. 3 po południu w teatrze Wielkim „Gobelin" z Rasińskim w roli paskarza Kulbasa — w teatrze Nowości „Bajadera".

— **Z Okręgowego Urzędu Ziemskiego we Lwowie.** Dnia 12. bm. przyjeżdża tu z Gł. Urzędu Ziemskiego pod przewodnictwem dyrektora departamentu urządzeń rolnych p. Zdzisława Czałbowskiego Komisja w celu przeprowadzenia dokładnej inspekcji działalności tutejszego Okręgowego Urzędu Ziemskiego oraz instytucji upoważnionych przez Gł. Urząd Ziemski do wykonywania parcelacji większych posiadłości ziemskich. Przewodniczący Komisji przyjmować będzie strony w lokalu Okr. Urzędu Ziemskiego przy ul. Legionów l. 1, II p. dnia 13. bm. od godz. 10 do 2.

— **Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych** we Lwowie, ul. Akademicka l. 4, zwraca uwagę członków zarządów i rad nadzorczych stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych na konieczność dostosowania statutów do przepisów ustawy o współdzielniach z dnia 29. października 1920 Dz. U. R. P. Nr. 111, poz. 733 w terminie do 21. grudnia br.

— **Niebezpieczeństwo życia w kinach lwowskich.** Gdyby — broń Boże — w którem z naszych przepełnionych kin wybuchł pożar, to napewno połowa publiczności zapłaciłaby za zachłanność właścicieli życiem. Mimo wysokich cen, braku konkurencji i nieustającej frekwencji publiczności właściciele kin przystawiają coraz to nowe krzesła i wstawiają coraz to nowe rzędy, tak, iż nawet siedzieć niemożna. To „zgęszczanie" miejsc odbywa się pod okiem policji i nie ma końca. Wrazie niebezpieczeństwa cała stłoczona masa absolutnie nie byłaby w możności wydostać się z sali. Zwracamy przeto uwagę policji na te praktyki właścicieli kin i prosimy, aby szczególnie w okresie świątecznym przerzedziła krzesła. A magistrat dobrzeby zrobił, gdyby choć raz podał do wiadomości, gdzie idą te miljony podatków, które codziennie wpływają do kasy kinowej na rzecz „biednych".

— (a.) **Samobójstwo na Wysokim Zamku.** Szeregowiec Stanisław Szewczuk zastrzelił się wczoraj w pawilonie na Wysokim Zamku. Zwłoki jego spostrzeżono wczoraj rano przypadkowo. Samobójca zostawił list do swej kochanki, prosząc, aby przyszła na pogrzeb i zawiadomiła o śmierci jego rodzinę we wsi Prusy pod Lwowem. Przyczyny samobójstwa nie podał.

Z całej Polski.

— **Odwiedziny belg. młodzieży w Polsce.** Jak donosi „Libre Belgique" liczna delegacja belgijskich studentów katolickich wyjechała wczoraj wieczorem z Brukseli do Warszawy w celu wzięcia udziału w zjeździe polskich studentów katolików. (PAT.)

— **Z żałobnej karty.** 5. bm. wieczorem po krótkiej chorobie zmarł w Warszawie adwokat Korwin-Piotrowski, wybitny przedstawiciel palestry stołecznej, który odegrał nieraz rolę w szerszem życiu Warszawy.

— **Doroczne obrady państwowej komisji ochrony przyrody** rozpoczynają się w Krakowie 8. bm. Dotyczyć będą projektów ochrony Tatr, Pienin, gór Świętokrzyskich, Karpat wschodnich, Ojcowa, puszczy Białowieskiej, oraz morza Czarnego. Obrady potrwają dwa dni.

— **Najmilszy z magistratów...** Magistrat warszawski opracowuje statut miejskiego podatku od spożycia. Przewodnią ideą projektu jest opodatkowanie bywalców pierwszorzędnych zakładów restauracyjnych. Zgodnie z tą myślą projektowane jest również najsilniejsze opodatkowanie zakładów otwartych do późnej nocy.

— **Krzywda nauczycielstwa.** Grono nauczycielskie powiatowej żeńskiej szkoły rolniczo-ludowej w Albigowej pow. Łańcut, podległej ministerstwu roln. i dóbr państw. nie otrzymało pensji za październik, listopad, grudzień i dodatku za wrzesień, mimo ciągłych obietnic władz. Czyż przy obecnym wzroście drożyzny nie jest to krzywdą o pomstę do nieba wołającą? Podobne ociąganie się w wypłacie nie jest faktem odosobnionym, lecz trwa od 2 lat.

— **Z Zakopanego** otrzymujemy pismo następujące: Z powodu artykułu, umieszczonego w nrze 43 „Wiadomości Krakowskich" z dnia 4 bm. p. n. „Tajemnicze morderstwo w Zakopanem" — podaję do publicznej wiadomości, że nieprawdą jest, jakoby na drodze do Kuźnic, w tem samem miejscu, gdzie znaleziono zwłoki śp. Zofji Bukowskiej, jakiś „ukrywający się w lasach opryszek" napadał kogokolwiek. Redukcja wywiadowców policyjnych została zarządzona o wiele wcześniej i nie ma nic wspólnego z dochodzeniami na skutek śmierci tragicznej śp. Bukowskiej, o których z powodu nieukończonego śledztwa karno-sądowego pisać nie należało. Policja państwowa robi, jak dotychczas wszystko, aby utrzymać pełne bezpieczeństwo publiczne w Zakopanem i okolicy. — Podp. dr. Józef Diehl, przewodniczący Tymcz. Komisji Uzdrowiskowej w Zakopanem.

— **W Gdańsku zakończył się strajk drukarzy,** wobec tego wyszły już wszystkie dzienniki polskie i niemieckie.

— **Zaspy śnieżne na kolei.** Z powodu zasp śnieżnych został ograniczony z dniem 5. bm. aż do odwołania ruch na linji wąskotorowej Przeworsk—Dynów do jednej pary dziennych mięszanych pociągów, kursuje zatem tylko pociąg nr. 335 (odjazd z Przeworska 6.10) i nr. 3352 (przyj. do Przeworska 15.05). — W okręgu dyrekcji stanisławowskiej został podjęty po usunięciu zasp śnieżnych z dniem 5. bm. ogólny ruch pociągów na odcinku Okno—Jasionów polny linji Delatyn—Stefanesti, pozatem wznowiono równocześnie bieg pociągów mięszanych na odcinku Kołomyja—Jasionów polny nr. 3952 (przyjazd do Kołomyji 8.14) i nr. 3953 (odjazd z Kołomyji 15.35).

— **Komunikacja lotnicza.** Z dniem 1. bm. została wstrzymana komunikacja lotnicza na przestrzeni Gdańsk—Warszawa—Lwów. (AW.).

— (a.) **Zamordowanie gajowego.** W Reklińcu, koło Żółkwi, zamordowano gajowego, Mikołaja Płudnego z motywów niewiadomych. Policja aresztowała 25-letniego Mikołaja Łakosińskiego, silnie podejrzanego o popełnienie tego mordu. Jest to osobnik o burzliwej przeszłości. Służył w armjach ukraińskiej, bolszewickiej i czeskiej.

Ze świata.

— **Nagrodę Nobla za r. 1922** otrzyma prawdopodobnie Nansen, który przybył wczoraj do Chrystjanji.

— **D'Annunzio zachorował.** „W. Alg. Zeitung" donosi z Rzymu, że d'Annunzio nagle bardzo poważnie zachorował. (AW.).

— (c) **Trumna d'Annunzia.** Gabrjel d'Annunzio od ostatniego swego wypadku nie rozstaje się z trumną ani w domu, ani w podróży. Podobnie Sara Bernhardt podróżowała zawsze z trumną. Oboje naśladują przykład bogatej Amerykanki z Masachusetts, zmarłej niedawno, która sypiała stale w trumnie. Trumna ta wyłożona była płytami kryształowemi, oświetlona elektrycznie i posiadała telefon (?!). Właścicielkę pochowano w tej trumnie. Czy z telefonem?

— **Lewiatan morsko-lądowy.** Z Nowego Jorku donoszą, że nowo skonstruowany automobil pancerny, wyposażony w 3-calowe armaty będzie mógł być użyty na lądzie i morzu. Podczas próby na lądzie automobil ten osiągnął szybkość **30 mil** angielskich na godzinę. Przy pomocy specjalnej śruby automobil przebył na rzece Hudson drogę, wynoszącą 1 i ćwierć mili angielskich. (PAT.).

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Z Ogniska nauczycielskiego.** W sobotę, dnia 9. bm. odbędzie się w lokalu Ogniska Związku P. N. S. P. (gmach Skarbka, I p.) odczyt p. T. Szumańskiego na temat „Analiza atlasu szkolnego“. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Niedzielne popularne wykłady hygieniczne.** W niedzielę, dnia 10. grudnia o g. 11 przed południem w sali kinoteatru „Kopernik“ wygłosi dr. Schellenberg odczyt p. t. „O chorobach wenerycznych“. Wstęp tylko dla kobiet. Odczyt połączony będzie z pokazem licznych przeźroczy i obrazu kinematograficznego.

— **„Ul“**, znany teatrzyk pod dyr. p. Śliwińskiego, ma w swej tradycji pielęgnowanie sztuki choreograficznej. Obecnie występuje tam z partnerką p. Cléo Dermond dobra tancerka, którą oklaskiwaliśmy na wielkich scenach. Jako dobry pendant śpiewa p. Noskowska, która wyrosła na primadonnę w „Ulu“, nie mówiąc o sympatycznym Chrzanowskim. Publiczność powinna zaglądać obficiej do tego lokalu (zwłaszcza w dniu zniżek), gdyż kto wie jakiej prowenjencji przedsiębiorstwo może rozgościć się tam, gdybyśmy dali upaść p. Śliwińskiemu! (ica).

—oo—

Stary Sybirak w nędzy. (B.) P. Seweryn Trebicki, stary Sybirak, pozostaje obecnie w przytulisku Brata Alberta. Brak mu bielizny, ubrania, środków do życia. Polecamy go przeto opiece publicznej i prosimy tych, którzy poczuwają się do obowiązku, by nie zapomnieli o starym Sybiraku. Pomoc czy to w pieniądzach czy też w naturze odesłać pod jego nazwiskiem do przytuliska Brata Alberta we Lwowie.

—oo—

Z Rady miejskiej.

Podwyższenie podatku od biletów do kinoteatrów. — Podatek Sylwestrowy. — Deficyt teatrów miejskich 109,000.000 m. pol. — Zaciągnięcie pożyczki 200 miljonów mp. dla teatrów miejskich.

(a) Wyjątkowo bez żadnych wniosków i interpelacji przystąpiono wczoraj do porządku dziennego. Na wniosek komisji-matki delegowano radnych: Domiczka, Mareckiego, Reissa i Toczyskiego do dwóch komisji poborowych na czas od 10. do 22. grudnia, poczem w drugiej uchwale zatwierdzono bez dyskusji, przyjęte na ostatniem

Kurjer ekonomiczny.

Lwów 7 grudnia.

NAFTA A NIEPODZIELNOŚĆ MAŁOPOLSKI.

Ostatni biuletyn „Agence économique et financière“ poświęcony wyłącznie handlowi polskiemu, zcśrodkował uwagę na „ropie galicyjskiej pod rządami polskimi“. Rzecz traktowana pod kątem widzenia interesów wyłącznie francuskich, snuje przewodnią nić rozumowania w kierunku: 1-o dowiedzenia, iż wsch. Małopolska jest terenem niepodzielnym pod względem ekonomicznym i finansowym, 2-o zainteresowania kapitałów francuskich dla nowych wierceń.

Bazą zasadniczą artykułu jest oczywiście umowa handlowa polsko-francuska.

Poniższym szkicem produkcji nafty usiłuje przekonać sfery polityczne i wielki kapitał o słuszności swych założeń.

*

Najświetniejsze czasy w królestwie nafty przypadają w roku 1909, gdy produkcja oznaczała się cyfrą 2 miljonów tonn. Już w roku następnym zaczęła się zmniejszać, wybitnie nawet, i doszła do 1,113.000 tonn w r. 1913, 765.000 tonn — w roku 1920 i **534.000 tonn w roku bieżącym.** Stan dzisiejszy odpowiada w przybliżeniu produkcji z r. 1902. Liczba szybów wynosiła w r. 1922 — 2227, z tego przypadało 863 dla okręgu Jasła, 1247 dla Drohobycza i 117 dla Stanisławowa.

Ten ogromny spadek produkcji ropy tłumaczy „Agence économique“ deprecjacją waluty polskiej, niekorzystnymi warunkami wiertniczymi, gdyż wiercenie szybu do zwierciadła ropy tj. do 1400—1600 m., trwa około trzech lat i wreszcie zniszczeniem szybów przez ustępujące wojska rosyjskie w r. 1915.

Intenzywność poszukiwania ropy nie osłabła jednak. Przy pomocy kapitałów obcych, liczba szybów wzrosła i gdy w r. 1919 było w wierceniu 185 szybów, to obecnie jest ich 424, odkrywa się też nowe źródła na terenie opuszczonym. W okolicy Borysławia np. dowiercono się na takim terenie do źródła z dzienną wydajnością 240.000 kg. Dowodzi to z jednej strony, iż **spadek produkcji jest tylko przejściowym,** z drugiej, iż wsch. Małopolska jest terenem ogromnych bogactw oczekujących na umiejętnego ich odkrywcę. Zwiększenie produkcji można osiągnąć tylko przez wzmożoną pracę wiertniczą. A gdy się nie posiada na to pieniędzy, a tereny naftowe są własnością państwa, to trzeba je — radzi „Agence économique — wydzierżawić tym, którzy te pieniądze posiadają.

Głównym powodem politycznej niepodzielności wsch. Małopolski jest techniczne usytuowanie się przemysłu naftowego. większość rafinerji znajduje się w zachodniej części Małopolski, podczas gdy źródła produkcji mieszczą się we wschodniej.

Rafinerje na zachodzie przerobiły w r. 1920—1921 — 69'7% ogólnej produkcji ropy podczas gdy rafinerje we wschodniej części tylko 30'3%. Wschodnia Małopolska dostarczyła w 1921 r. 92'83% całej produkcji ropy w Małopolsce.

Wiele spółek naftowych o kapitałach przeważnie obcych posiada rafinerje w zach. Małopolsce, a szyby naftowe we wschodniej części, do tych należą „Limanowa“ (franc.), „Dombrowa“ (franc.), „Premier“ (franc.-ang.), „Dom belgijski Waterkeyn“ i w. i.

Te względy są dostatecznym powodem naftowej niepodzielności Małopolski, nie biorąc pod uwagę faktów historycznych i politycznych. Prócz tego mamy — konkluduje „Agence économique“ — i inne powody takiego sądzenia rzeczy: a to: wysokie kapitały francuskie, angielskie i belgijskie zaangażowane w tym przemyśle i wreszcie straty poniesione przez okupację ukraińską wschodnich terenów w r. 1918 i 1919. Ropa przerabiana była wtedy w rafinerjach o kapitale zakładowym niemieckim, podczas gdy rafinerje państw koalicyjnych stały bezczynnie z braku surowca.

Opinja, wypowiedziana przez potężną „Agence économique et financière“ (biura i korespondenci we wszystkich stolicach Europy i Ameryki); a pozbawiona nalotu sentymentalnego piasku, stanowi dla nas atut niepośledniego gatunku wobec zapewnień „Jego Ekscellencji“ Mussolini'ego o ciągłem istnieniu kwestji wschodniej Małopolski. „Jego Ekscelencja“ niech nie zapomina, że i Włochy mają tu swe kapitały, a ostatni układ włosko-polski w Genewie rozszerzył znacznie ich miarę.

E. K.

+ **Oficjalny kurs walut w Sowdepji.** Jeden funt szterl. 100 miljonów rubli, jeden dolar 23 miljony, frank francuski 1,200.000, frank szwajc. 3,250.000, korona szwedzka 5,800.000, lir włoski 700.000, korona czesko-słowacka 600.000, rubel złoty 11,900.000. (PAT. 6. XII.)

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** W papierach dywidendowych zniżka utrzymuje się. Chodorów 26.000, pod koniec 26.100. Polska Nafta zakończyła 3.800. Parowozy przejściowo 6.200, awansowały na 6.750. Browary notowały 36.000. Ojkos pod koniec 21.250. Ćmielów spadł na 9.850. P. T. H. 1.750. Pocisk 3.200. Bank Hipoteczny kupowano przy końcu po 2.000. Ziem. Bank Kredytowy 2000. Powszechny Bank Kredytowy 550. Waluty nieco droższe, prócz Berlina. Dolary 17.450 i 17.400. Berlin początkowo tańszy ustalił się przy kursie 2.15. Praga zakończyła 549 i pół. Wiedeń 25.60. Londyn 79.000. Tendencja w akcjach zniżkowa, w walutach lekko zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

Giełda warszawska. (Tel. wł.) (G.) Dziś waluty i dewizy prawie bez zmiany. Dolary 17.375. Na rynku akcji po kilkudniowej zniżce, która miała chwilami charakter paniki nastąpiła znaczna poprawa. Papiery lokacyjne bez zainteresowania.

—oo—

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	7 grudn	B) Akc. przem.	7 grudn.
Akc. Związk. .	1400	Gafcta ex	3750
Dyskont Lw. .	——	Górka	23000
Handl. Pozn. .	6500	O kos	T 22000
Hipot. akc. . .	T 2000	Parowozy . .	T 6750
Hipot. zemel.	420	Patrja	5600
Małopolski .	3000	Pezet . . .	3200
Powszechny .	T 550	Pocisk	T 3200
Przemysłowy	3000	Pol. Glob . .	1050
Ziemski kred.	T 2000	Pol. Nafta . .	T 3800
		Pol. Tow. Bnd.	3200
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 1750
Browar Lwow.	T 36000	Rakszawa . .	T 15000
Chodorów .	T 26250	Siersza el. . .	T 2500
Karpalit . . .	T 4400	Gór. Siersza .	18000
Ćmielów . . .	12500	Tepege . . .	17000
Portland z S.	—	Zieleniewski .	T 17000
Galicia . . .	1500000	Żegluga pol. .	450

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 279	Lwów — dnia 7 grudnia 1922		Warszawa dnia 7 grudnia	Kraków dnia 7 XII.	Zurych dnia 7 XII.	Berlin dnia 7 XI
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0.03	46.00
1 funt ang.	780000 - 7900	78400—79400	78985—79765	78750—79800	24.28	3640 .00
100 frs franc.	115000—120000	117500—1225 0	121500—122600	11250—12500	56.40	57100.00
100 fr szwaj.	315000—325000	320000—330000	327400—330600	32000—33500	100.00	15120.78
100 frc. belg.	105000—110000	107500—112500	110400—111500	10500—11500	34 25	52400.31
100 K czesk.	51000—550 0	52000—56000	54500—55200	5250—5700	16.80	26 ,64
100 K węg.	600 - 700	650 - 725	—.—	700—800	—23	3.61
100 K austr.	22 - 24	24 - 26	25·00—26·25	00·22—00·25	—.0076	11.83
100 M niem.	200 240	200—230	208—220	1·90—2·30	0 06½	100.—
1 Dolar am.	16500—17500	16500—17500	17315—17500	16750—17750	531.¼	8120.25
100 Lir wł.	79000—84000	80 00—86000	87000—87200	8250—9000	26.45	404.01
100 Lei rum.	10000—11000	10500—11500	——	100—115	3.35	228.20
100 guld. hol.	650000—670000	650000—680000	6920—6920	—	211 25	3228.05
100 K norw.	—.—	P 46000—51000	—.—	—	98.00	1518.79
100 K dunsk.	—.—	P 60000—85000	—.—	—	108.00	1644.10
100 K szw.	—.—	—.—	—.—	—	142.75	2155.38

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

posiedzeniu podwyżki opłat wodociągowych i podatku miejskiego od lokali, sprawę zaciągnięcia pożyczki na sanacje finansów miejskich i sprzedaży gruntu pod budowę gmachu filji Polskiej Kasy oszczędności.

Na wniosek referenta r. **Bogdanowicza** uchwalono podwyższenie podatku miejskiego od biletów wstępu do kinoteatrów, a mianowicie: przy cenie biletu np. 1.000 mp. wpływałe z tego 500 mp. do kasy miejskiej. Z uzyskanych w ten sposób opłat wpływa połowa na cele dobroczynności publicznej, druga połowa do kasy miejskiej na ogólne cele gminne.

Podatek sylwestrowy, w myśl referenta wiceprezydenta dr. Schleichera, przyjęto bez dyskusji w tej samej formie, co roku ubiegłego. Mianowicie w noc Sylwestrową od g. 9 wieczór do 8 rano pobierać się będzie 50% podatek od wszelkich potraw i trunków, sprzedawanych w kawiarniach, restauracjach i we wszystkich lokalach publicznych. Z dochodu tego przeznaczone będzie na cele dobroczynne chrześcijańskie 75 proc., żydowskie 25 proc. Na wniosek r. **Philippa** przyjęto rezolucję do prezydjum, aby przy rozdziale kwot uwzględniono w znaczniejszej mierze potrzeby Domu ubogich przy ul. Wronowskich, gdzie prebendarjusze żyją w wielkim niedostatku.

Następnie uchwalono kredyt w wysokości 1,100.000 mp. na budowę szopy na węgiel przy kaflarni i wydano odmowną opinię co do koncesji na aptekę dla p. Włodz. Sarkiesiewicza.

Sprawę finansów teatrów miejskich referował r. **Schneider**, przedkładając równocześnie zamknięcie rachunkowe za ubiegły rok teatralny do końca czerwca br., który przynosi 50 miljonów deficytu. Mowca zwraca uwagę, że w okresie tym otworzono dwa nowe teatry miejskie. Inwestycje tych teatrów pochłonęły olbrzymie sumy. Następne miesiące, tj. lipiec, sierpień, wrzesień i październik nie tylko nie zmniejszyły deficytu, ale znacznie go podwyższyły, bo wynosi deficyt za 4 miesiące wymienione 59 miljonów, czyli z poprzednim deficytem razem 109 miljonów. Musiano się uciekać do rozmaitych kredytów, także do bankowych. W deficycie powyższym mieszczą się już kwoty wydane na inwestycje w teatrach miejskich, co oczywiście należy policzyć na powiększenie majątku teatralnego. Skutkiem wzrastania deficytu musiała powstać zaległość w funduszu emerytalnym około 27 miljonów, co jest rzeczą bardzo smutną, z kasy gminnej pobrano 20 miljonów, nie płacono za elektrykę, gaz i wodę.

Referent zaznacza, że odpowiednie czynniki zastanawiały się nad sanacją stosunków finansowych. Aby umożliwić dalsze prowadzenie teatru, trzeba dać administracji teatru odpowiednie fundusze. Postanowiono pokryć deficyt i dać 41 miljonów kredytu na inwestycje, zaś sekcja finansowa była zdania, że ponadto należy dać 50 miljonów na fundusz obrotowy.

Poświęcił też referent parę uwag co do prowadzenia teatru. Obecny dyrektor stara się sprostać swemu zadaniu. Nie we wszystkiem mu się to udaje. Na posiedzeniu komisji teatralnej wytyka się stale braki. Trudności w wystawianiu sztuk z wielkiego repertuaru są bardzo wielkie. Brak artystów i olbrzymie koszta urządzenia stają na przeszkodzie. W Polsce było wielkie zapotrzebowanie artystów. Ponieważ Warszawa i Kraków dają znacznie większe gaże niż u nas, każdy wolał starać się tam o posady. Zresztą dziś nie ma teatru, któryby miał zespół idealny. U nas należy zawdzięczyć sprytowi dyrektora, że umiał zatrzymać artystów takich, jakich mamy. Ubiegłego roku było gorzej z artystami, a chociaż angażowanie artystów poszło w tym roku lepiej, to jednak nie ma jeszcze sił potrzebnych do wystawienia sztuk z wielkiego repertuaru. Tem się usprawiedliwia, że dużo sztuk z tego repertuaru nie mogła dyrekcja wystawić. Dyrekcja musi się też liczyć do pewnego stopnia z gustem publiczności i wystawiać w dziale dramatu sztuki lżejsze, które wpływają na frekwencję publiczności.

Co do operetki, która przynosi często pomoc funduszowi teatralnemu, zaznacza referent, że wystawia się tam częściej premiery. Pod tym względem dyrekcja nie spotyka się z zarzutami.

Opera stanęła na punkcie martwym i żadną siłą nie można jej ruszyć. Dyrektor jest ustawicznie na komisji teatralnej atakowany. Wystawiono zaledwie dwie nowe opery i pozatem nic więcej. Dział operowy nie ma żadnej rozmaitości. Komisja teatralna czuwa i energicznie upomina się o usunięcie letargu. Teatry nowe nie dały takich rezultatów, jakich się spodziewano. Referent wyraża zdanie, że gmina, która subwencjonowała hojnie prywatnych przedsiębiorców teatralnych, nie poskąpi subwencji własnym teatrom.

Przedłożone przez referenta wnioski opiewają:

1) Zatwierdzić zamknięcie rachunkowe z administracji teatrów miejskich w sezonie 1921, tj. od 1. lipca 1921 do 30. czerwca 1922 i uchwalić administracji teatrów miejskich za ten okres absolutorjum.

2) Uchwalić pokrycie we formie subwencji z dochodów gminy deficytu gotówkowego, powstałego z prowadzenia teatrów miejskich we własnym zarządzie gminy po dzień 31. października 1922 r. w kwocie 109.073.506 mp. 21 fen. na poczet którego wypłaciła już kasa miejska mp. 20,000.000.

3) Przyznać na fundusz odnowienia i uzupełnienia inwentarza teatrów miejskich nadzwyczajną dotację w kwocie 41,000.000 mp.

4) Na pokrycie wydatków pod 2) i 3) w łącznej kwocie 180.000.000 mp., po strąceniu ewentualnem gotówki 20,000.000 mp., wypłaconej już przez kasę miejską w formie pożyczki administracji teatrów miejskich, uchwali Rada miejska zaciągnięcie długoterminowej pożyczki w instytuciach bankowych na najkorzystniejszych warunkach, ze stosownem zabezpieczeniem.

Z pożyczki tej mają być bezzwłocznie spłacone wszystkie długi wyżej wykazane, a kwotą przeznaczoną na inwestycje ma dysponować tylko prezydjum miasta, względnie przewodniczący miejskiej komisji teatralnej.

Ponadto wniosek sekcji finansowej, przedstawiony przez referenta, proponuje przyznać dotację na fundusz obrotowy w kwocie 50,000.000 mp. i **zaciągnąć** wobec tego **pożyczkę w kwocie** nie 150, lecz **200 miljonów.**

R. **Maksymowicz** stawia wniosek, aby wobec tego, że sprawa powyższa weszła na porządek dzienny dopiero w ostatniej chwili, dyskusję odroczyć do przyszłego tygodnia, a członkom Rady rozdać tymczasem sprawozdanie. R. **Jakóbczyński** poparł ten wniosek, poczem wniosek uchwalono i zamknął prezyd. Neuman posiedzenie.

Z SALI KONCERTOWEJ.

PIANISTA LEW SIROTA.

Dźwięczny, śpiewny ton, naturalne uczucie muzyczne i wysoko udoskonalona technika pianisty p. Siroty i tym razem odniosły sukces zupełny i zasłużony. Cokolwiek p. Sirota wykonywa, czy utwory kompozytorów rosyjskich, jak Glazunow, Borodin i Rachmaninow lub też Chopina i Liszta, gra i wyraz odczucia duchowej strony utworu jest obmyślony i ujawnia własną fizjognomję artystyczną. Wobec takich zalet artystycznych zamilknąć muszą pedantyczne uwagi co do pojmowania odcieni dynamicznych. Nawet przy odtwarzaniu klasyków lub romantyków artysta musi być swobodny do pewnej miary, jeśli gra jego niema zejść do rzędu czysto mechanicznej reprodukcji instrumentalnej.

Z wykonanych kompozycji rosyjskich najmniej przemówiła sonata b-moll Glazunowa, a zwłaszcza w części trzeciej wskutek jednostajności rytmicznej i prowadzenia melodji. Przeciwnie silne wrażenie pozostawiły po sobie drobniejsze utwory Borodina, Czajkowskiego i Rachmaninowa, pełne oryginalności w nastroju, melodji i urozmaiceniu rytmicznem. Te p. Sirota wykonał po mistrzowsku.

Dziwny wygląd daje od pewnego czasu sala koncertowa Tow. muz. Publiczność przeważnie siedzi w wierzchnich okryciach, panie wystrojone w najmodniejsze kapelusze, tak, że chwilami odnosi się wrażenie, jakoby salon mód wysłał swe modystki dla zaprezentowania najnowszych modeli.

Grd.

OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż

Tokarnie, Wiertarki Sztancy, Strugarki, Piły taśmowe, Heblarki, Gryzarki, Gatry, Lokomobile, Motory Żelazo, Stal, Blacha, Szyny, Trawersy, Transmisje, Pasy po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot", Lwów, Batorego 4. 279?

Poszukuję i kupn prawa wodnego o sile od 15 HP w górę blisko gościńca, 2 obszaru dworskiego od 200 do 1000 morgów możliwie z lasem przy orze kolejowym i gościńcu celem wspólnego uprzemysłowienia. Obszerne tylko pisemne oferty pod: Kolas, Lwów. Lwowskich Dzieci 9. 890

100 par papuczy

(komotki)

w wielkości nr. 37—42 z najlepszej materji, ręczna robota mkp. 6500 za parę. Karol FIRUZEK Skoczów, Śląsk Ciesz.

Sprzedam ... dam..., fortepian, fisharmonię, biuro amerykańskie, meble kancelaryjne, rogi jelenie, maski do szermierki, stylowe obrazy, kilimy, kanapy składane, otomany, różne rzeczy do użytku domowego. Przyjmuję rzeczy w komisową sprzedaż. Tomaszewski, Ossolińskich 9. 2879

NAJWIĘKSZY WYBÓR

w Poznańskim i na Pomorzu dóbr rycerskich, majątków ziemskich gospodarstw, fabryk tartaków, cegielń, składów, przemysłowo-handlowych, will i kamienic posiada na sprzedaż „FORTUNA", Toruń. Szeroka 32. Telef. 233. 2069

Czas odnowić przedpłatę

!! KUPUJCIE !!

KOCE do powozów do sanek na konie

tylko u firmy **ZENS et COMP. CIESZYN** tanio, dobre, trwałe. — Przesyłki wagonowe za zapłatą z góry. Przesyłki pocztowe tylko za zaliczką. 2893

ATRAMENT KOPIOWY
STANISŁAW ABL
Lwów, Legionów 11. Filia: Sykstuska 3.



Niebywały wybór

wspaniałych i skromnych świeczników elektrycznych, lamp stołowych, biurowych itp.

po cenach przystępnych poleca:

Jakób Kahane i S-ka

Skład wszelkich przyborów elektrycznych.

Lwów, ul. Kopernika 1 2.

Posady i prace.

Inteligentna, ... wdowa, poszukuje posady samodzielnej zarządczyni bezpłatnie. Zgłoszenia ... Gliniańska, Gl... Lwów. 289

FUTRA używane kupuje, przyjmuje w komis, farbuje chemicznie, przerabia na modne fasony **Władysław SOLIK**, kuśnierz **Lwów, Chorążczyzny 5, II. p.** (róg Akademickiej) 1910

PAŃSTW. FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
w Drohobyczu.

POLMIN

w DOLINIE

sprzedaje detajlicznie i hurtownie po cenach fabrycznych

naftę w najlepszym gatunku,
benzynę do motorów i primusów
świece, parafinę, oleje maszynowe,
cylindrowe, automobilowe,
smary do wozów.

PAŃSTW. FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
w Drohobyczu.

POLMIN

w SAMBORZE, Kopernika 9, obok poczty

sprzedaje detajlicznie i hurtownie po cenach fabrycznych

naftę w najlepszym gatunku,
benzynę do motorów i primusów
świece, parafinę, oleje maszynowe,
cylindrowe, automobilowe,
smary do wozów.

PAŃSTW. FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
w Drohobyczu.

POLMIN

w STRYJU, ul. Lwowska 29.

sprzedaje detajlicznie i hurtownie po cenach fabrycznych

naftę w najlepszym gatunku,
benzynę do motorów i primusów
świece, parafinę, oleje maszynowe,
cylindrowe, automobilowe,
smary do wozów.

2894

L. 7211/22. II/2.

Ogłoszenie.

1) Tadeusz Jan 2 im. Baran ur. 1894 syn Aleksandra i Marji Izabelli absolwent gimnazjum w Przemyślu.

2) Antoni Hołota ur. 1896 rolnik syn Marcina i Katarzyny, oraz Bronisław Hołota ur. 19.1 rolnik i Antonina Hołota ur. 1898, dzieci Antoniego i Heleny wszyscy z Malawy.

3) Abraham Kümmel ur. 1878 syn Hindy kupiec we Lwowie.

4) Mojżesz Goldberg ur. 1871 syn Chaji Basi, kupiec we Lwowie.

5) Bernard Wittmann r. Mosner ur. 1892 syn Jakóba i Czeitli kupiec we Lwowie.

6) Salamon Gottlieb, ur. 1888 syn Chaji Jütty, kupiec we Lwowie.

7) Eliasz Mordche 2 im. Grünspan ur. 188. syn Jütty fryzjer we Lwowie.

8) Izak Gleich ur. 1886 syn Feigi kupiec w Przemyślu.

9) Emil (Mendel) Wolf ur. 1892 kupiec, Norbert (Naftali) Wolf ur. 1893 architekt, Zygmunt Wolf ur. 1896 pomocnik handlowy i Ignacy Bernard 2 im. Wolf ur. 1901 technik dentystyczny, synowie Racheli we Lwowie.

10) Samuel Greissmann ur. 1878, kupiec, Abbe Greissmann (Grossman) ur. 188., Lazar Greissmann kupiec ur. 1884 słuch. fil. synowie Ryfki w Rzeszowie.

11) Rózia Berenhaut ur. 1879 córka Józefa i Tauby Süssli 2 im. Sperlingów, wdowa po Natanie Berenhaut i Julian Emil 2 im. Berenhaut ur. 1900 oficer W. P. syn Natana i Rozy we Lwowie.

12) Stefan Wasylków ur. 1876 podurzędnik Dyrekcji Poczt i Telegrafów we Lwowie syn Marjanny i Jan Sylwester 2 im. Wasylków ur. 1899 syn Stefana i Marji we Lwowie,

wnieśli prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego a to:

1) Tadeusz Jan 2 im. Baran na nazwisko Baranicki,
2) Antoni Bronisław i Antonina Hołota na nazwisko Hołociński.
3) Abraham Kümmel na nazwisko Berggrün.
4) Mojżesz Goldberg na nazwisko Ba ach.
5) Bernard Wittmann r. Mosner na nazwisko Wittmann.
6) Salomon Gottlieb na nazwisko Ulrich.
7) Eliasz Mordche 2 im. Grünspan na nazwisko Braun.
8) Izak Gleich na nazwisko Miltau.
9) Emil (Mendel), Norbert (Naftali) Zygmunt i Ignacy Bernard 2 im. Wolfowie na nazwisko G attstein.
10) Samuel Abbe i Laser Greissmannowie na nazwisko Hauser.
11) Róża, Julian i Emil 2 im. Berenhaut na nazwisko Niedźwirski.
12) Stefan i Jan Sylwester 2 im. Wasylków na nazwisko Anielski.

Województwo we Lwowie podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4. ustawy z dnia 24 października 1919 Dz. u. R. P. Nr. 88 p. 478 wolno przeciw ich uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa spraw wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Województwa we Lwowie w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które równocześnie zarządza się. 289.

Lwów, 1. grudnia 192.,

Za wojewodę:
Schultis w. r.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Zygmunta Kiełbusiewicza we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.